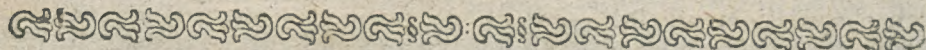




GAZETA WARSZAWSKA.

W SOBOTĘ, Dnia 16 Listopada Roku 1793.



WIADOMOSCI KRAIOWE.

LITWA.

POWIAT GRODZIENSKI.

Z Grodna Sessya Sejmowa dnia 9

Listop: w Sobotę

Sessya dzisiejsza powiększey części zeszła na decydowaniu opinii względem Sancytów Litewskich. Na końcu podane były do deliberacyi projekta. 1^{wszy} Przez JW. Plattera Podkancl. Lit: 2gi Przez JW. Ogińskiego Podskar: W. Lit: względem Prawa zbytkowego. Po przeczytanych tych projektach, Sessya solwowana na Poniedziałek.

Sessya Sejmowa dnia 11 Listopada

W Poniedziałek.

Dnia dzisiejszego Sessya decydowa-

ła Opinie Sancytów Kor: w tym nastąpiła relacya examinu Kommissyi Edukacyney; na ko 1^{cie} kazano wypłacić Marszałkom Trybunalskim zaległą od przeszłego Seymu pensyą y Szkole Rycerskiej za ratę Septembrową; nad to, Metrykantom tak Kor: jako y Litt: na druk Sancytów. Sessya solwowana na jutro.

Sessya Sejmowa dnia 12 Listopada

We Wtorek.

Dzisiejsza Sessya zagajona od Projektu wyznaczającego 2000 Czerwona Pofelstwo do Petersburga dla JW. Tyszkiewicza Marszałka W. Litt: y

dla JPP. Pezyny Sekretarza, i Fryze
Konsyliarza Legacyi po 1000 Czerw:
Projekt względem JP. Łyżkiewicza,
żeby równie z innemi Bankierami do

Kommissyi Bankowej należał, zgo-
dnie przeszedł. Potym dawane Pro-
jekta, wzięte do deliberacyi. Sessya
solwowana na Srode.

*NOTA JW. Ambassadora Ross: względem JP. Łyżkiewicza na Sessyi
dnia 8. t. m. podana.*

JPan Łyżkiewicz, będąc na regestrze Bankierow upadłych, dla zwe-
ryfikowania i osądzenia których przenikłość Nayias: na Sejm Skonfederowany
Zgromadzonych Stanow, wyznaczyła Kommissyą szanowną, dostateczną mocą
opatrzoną, końcem uczynienia sprawiedliwości i przywrócenia kredytu i cyr-
kulacyi w każdym dobrze urządzonym Państwie potrzebney, poczyniwszy u-
kłady ze swoimi Kredytorami, został z pomienionego rejestru wyjęty. Lecz
gdy tenże JP. Łyżkiewicz, zamiast wypełnienia swoich obowiązkow, naygra-
wa się owszem z onych pod zastoną Szlachectwa Polskiego, które powinno-
by było tym większą służyć dla niego pobudką ku uszanowaniu takowych obo-
wiązkow; Przeto niżej podpisaný Extraordynaryiny i Pełnomocny Wielki Po-
seł Nayias: Imperatorowey Jmci Wszech Rossyi, będąc skłoniony naleganiem
Interessowanych, a wiedząc, iż wiele znacznych Bankierskich Domów w
Hollandyi, osobliwie zaś ieden z naysilniejszych, któremu JP. Łyżkiewicz
winien przeszło 80 000. czerwonych złotych: Hollenderskich, nie mają nawet
nadziei otrzymania prawney satysfakcyi, rzeczony niżej podpisaný żywo się
interesujący, oraz o utrzymanie kredytu w Hollandyi tak Nayias: Rzpltey
Stanów, jako też szczególnych osob, poddanych teyże Rzpltey, poczyta dla
siebie obowiązkiem przelożyć Nayias: na Sejm Zgromadzonym Stanom, aże-
by było rozkazano policzyć interesa rzeczzonego JP. Łyżkiewicza w rzędzie
tych Spraw, które roztrząszeniu i Sadowi Kommissyi Bankowej są poruczo-
ne. Działo się w Grodnie d. 26 Pazdziernika. (6 Listop:) 1793.

(podpisano) *Jakub de Sievers.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

F R A N C Y A

*Dalszy ciąg Inkwizycyi Maryi Anto-
niny Krolowey Francuzkiey*

*Piąty Świadek, Pisarz Silly kto-
ry przedtem był Adjutantem w Gwar-
dyi Narodowey. Jego depozycja ty-
czyła się ucieczki Krola.*

Prezydent zatum pytał się Krolowey.

*Pyt: Co to były za osoby, które o-
tey ucieczce wiedziały?*

*Odp: Było 3 od Leibgwardyi, ie-
den z nich zwat się Valory drugi Du-
motier.*

*Pyt: Jaką W Pani miałas przyczynę
oddalić się z Paryżą?*

Odp: Król tak chciał.

Pyt: Kto powoz przygotował?

*Odp: Był to obcy człowiek, które-
go już nie ma we Francyi, Baron
Szwedzki de Persen.*

Pyt: Kto wyrobił Pass do wyjazdu?

*Odp: Obcy Minister Rosyjski Poseł
de Simolin.*

*Szesty Świadek, przeszły Prokura-
tor Rady powszechney Manuel. — Pyta-
nia które Prezydent temu świadkowi
zadawał, tyczyły się osobliwie jego
własnego zachowania się z Familią
Krola, na koniec; zapytuje go.*

Pyt: Nie miałes W Pan korrespon-

dencyi z Elżbietą Capet?

Odp. Nie miałem.

Tu znówu pytał się Prezydent Krolowej; Nie miewałaś W Pani nigdy, o sobliwie w du Templ, Konferencyi z Manuelem. Odp: Nie miałam.

Siodmy Świadek, Bailly. Ten wyjaśniał, że to wszystko co młody Krolowie względem Matki swojej i Xiężniczki Elżbiety miał powiadać w du Templ, całkiem jest bez fundamentu.

A zatym pytano się Krolowej.

Pyt: Wiele Xięży W Pani miałaś niegdyś w Zamku?

Odp: Jedynie mieliśmy tych Xięży u nas, którzy Mszą dla nas miewali.

Pyt: Czy byli przysięgli ci Xięża?

Odp: Prawo pozwalało Krolowi takich brać sobie Xięży, iakich sam chciał.

Pyt: O czym W Pani, gdyś z Varennes powracała z Barnave i Pethionem do Paryża, rozmawiałaś?

Odp: Właśnie o rzeczach obietnych?

Osmi świadek Jean Bapt: Hebain Perceval przeszedł Adjutant Grafa Estaing. Tego świadectwo jest względem uczty Leibgwardyi dnia 1. Paźd: 1789. odprawionej.

Dziewiąty Świadek, Dziewczyna imieniem Millot, która przedtym w Wersalu służyła. Ta powiedziała: Ja w r. 1788 raz ośmieliłam się przesłuchać Grafa Coigny, gdym go w dobrym humorze widziałam, zapytać się: „..... Czyli będzie Cesarz jeszcze dalej wojnę Turecką kontynuował; O! nieba, toż to Francją w niwecz obróci, ponieważ Krolowa tak wiele pieniędzy swemu bratu posyła, które już teraz do 200 mil: mają wynosić..... Dobrze mówisz, (odpowiedział mi Graf) już to nas więcej kosztuje niżeli 200 millionow, a na tym się jeszcze nie skończy..... Ja i o tym wiem (rzekła dalek Millot) od wielu osób, że

(000)

Krolowa przedtym Xcia d'Orleans: za bić zamyslała, ale się Król o tym dowiedział, i kazał ją zrewidować; znalaziono u niej 2 pistolety, i za to przez dwa tygodnie była w swoim pokoju zamknięta.

Tu odezwala się Krolowa: Bydź to mogło, żem miała rozkaz od męża mego przez dwa tygodnie z mego pokoju nie wychodzić, ale się to nie z tej przyczyny stało.

Dziesiąty Świadek Jozef Terrason. Krolowa. (mówił on) powracając z Varennes przy wysiadaniu z powozu, tak na Gwardyą Narodową, która ją do Paryża konwoiowała, iako też i na stojących w około Obywatelow mściwe rzuciła oko, że zaraz (dodał) wnosilem, iż się Krolowa mścić będzie, iakoż wnet porym ow wylew krwi na placu Marfowym nastąpił.

Jedenasty Świadek Baptiste Labette. Krolowa (powiada on) chciała mnie kazać zamordować. Trzy osoby miały do tego zlecenie.

Prezydent do Krolowej.

Pyt: Czy czytałaś W Pani mowę pospolstwa? (1^o Orateur du peuple.)

Odp: Nigdy nie czytałam.

Dwunasty Świadek Duresne, Ja jako Gens d'arme właśnie byłem w Izbie u Krolowej kiedy iey Bilet w bukietcie oddano w tymże były następujące słowa: Coż W Pani tu robisz! Mamy wojsko i pieniądze na iey usług.....

Trzynasty, 14ty i 15ty Świadek, byli, Magdalena Rosay żona przeszłego dozorczy więzienia Conciergerie, Richard mąż iey, i Pani Arel, która przez dni 4 w więzieniu na usługę Krolowej była. Tych wszystkich depozycye były tylko o tym bilecie.

Szesnasty Świadek Gens d'arme Gilbert. Krolowa (mówił on) przedemną, i innemi na podłe potrawy żaliła się które iey w więzieniu dawano. Lecz rzekła, nie chcę się o to przed Ad-

ministratorami skarżyć; jam na to przywołał Michonisa, a gdy od Krolowej odchodził, mówił: jam WPani więcej obowiązany, niż tedy z WPanią nie będę się widział? Krolowa zaś odpowiedziała mu: Jam Michonisowi więcej nie obowiązana, jako że u mnie był 20 Czerwca.

Siedemnasty Świadek ow znany *Graf, Karol Henryk d'Estaing*. Znam ja (mówił on) Krolową tak dawno, iak jest we Francyi. Ja sam mam osobiście żal na nią, iednak chcę bezstronną wyznaczyć prawdę.

Jego depozycya szczegulnie zamykała ucieczkę Familij Krolewskiej.

Pytania Prezydenta, Grafowi Estaing zadawane.

Pyt: Czy był WPan w dzień ucieczki Krolewskiej na Zamkuw Wersalu?

Odp: Byłem.

Pyt: Czy widziałeś tam WPan oskarżoną? (Krolową.)

Odp: Widziałem.

Pyt: Coś tam WPan w Zamku na ten czas słyszał?

Odp: Niektóre osoby powiadały Krolowej, że pospolstwo z Paryża do Wersalu ma przyjść, i zamordować Krolową, a dla tego, trzeba żeby uciechała. Krolowa zaś na to z wielkomyślnością odpowiedziała: „Przyjdą tu Paryżanie dla zamordowania mnie, więcby to chyba u nog męża mego stało się, bo ja sama uciekać nie będę.....”

Krolowa na to odezwała się: „To jest zupełna prawda, chciano mnie nakłonić, abym sama uciekła, bo mówiono, że ja tylko sama jestem w niebezpieczeństwie; więc ja od świadka tu wspomnianą datam odpowiedź.

Pyta się znów Prezydent Grafa Estainga.

Pyt: Nie znajdowałeś się WPan jako *kommendant* Gwardyi Narodo-

wey na ten czas w swojej powinności na czele Gwardyi?

Odp: Po obiedzie byłem u Muncypalności.

Pyt: Czy nie był tam WPan w celu, wzięcia pozwolenia abyś Ludwika Capeta był do jego *retterady* odprowadził, a potem go do Wersalu odwoził?

Odp: Gdy widziałem, że Król był rezełwowany życzenia Gwardyi Narodowej Paryzkiej dopełnić, i Krolowa się sama z synem na Balkonie pokazała opowiadając ludowi, że z Królem i swoją Familją do Paryża pojedzie, tedy prosiłem muncypalności o pozwolenie, abym ich był mógł tam odprowadzić.....

Tu była *d'Estainga* konfrontacya z Deputowanym Konwencyi *le Coindre*, ponieważ on twierdził, że *d'Estaing* miał zlecenie, aby wprzody najsilniejszych użył środków w dobroci pogodzić Paryżanow, a dopiero gdyby się to nie udało, aby gwałt gwałtem odparł.

Osiemnasty Świadek, był on *przeszły szewc, a terażniejszy Gubernier Krolewica młodego w du Templ, Antoni Simon*. Dopoki Ludwik Capet i jego familia wolność miała po ogrodzie przechodzić się (mówił on) dopoty owszystkim wiedzieli, tak co się w Paryżu, jako co się wśród Kraju Rzpłtey działo.

Prezydent do Simona.

Pyt: Czy wiadomo jest WPanu o *inttrygach*, które w du Templ działy się, poki tam jeszcze oskarżona (Krolowa) znajdowała się.

Odp: Wiadomo.

Pyt: Ktorzy Administratorowie byli tam z nimi w porozumieniu?

Odp: Mały Kapet powiedział mi, że *Pethion, Toulon, la Fayette, Lepitre, Bougot, Michonis, Vincent, Manuel, Lebouf, Jobert y Dange*, z których Administratora Dange iego Matka naybardziej ulubila. *Dange*

ścisnął Królewica w obecności iego Matki, y mówił Jaby'm winso-
wał, abys ty był na mieyscu swego
Oycy. Tak Krolowa odpowiedzia-
ła na to; widziałam w prawdzie że,
Dange z Synem moim w ogrodzie ba-
wił się, ale żeby go ścisnął, tegom
niewidziała.

Prezydent do Symona.

Pyt: Czy wiadomo W Panu, że z
małym Capetem, ofobliwie u stołu jak
z Królem obchodzone się?

Odp: To wiem, że matka iego y
Ciotka u stołu pierwsze mieysce mu
dawały.

Prezydent do Krolowey.

Pyt: Czy niepodpisywałaś W Pani
assygnacyi do Podskarbiego listy Cy-
wilney na odbieranie pieniędzy.

Odp: Nie.

W tym odezwat się Instigator publiczny.

Prożno się W Pani zapierasz, po-
nieważ między papierami Podskarbie-
go Septenila dwie od W Pani podpisa-
ne assygnacye znaleziono. Te assy-
gnacye w Kommissyi dwudziestu czte-
rech były złożone, a w tym momen-
cie, gdy ta Kommissya skasowana,
zginęły, lecz usłyszysz W Pani świad-
ków, ktorzy te assygnacye widzieli.
A za tym.

19ty Świadek Franciszek Tisset
kupiec, ktorzy dnia 10 Sierpnia 1792.
był w municypalności Policyi Kommis-
sar-em. Ja udałem się (powiadał) z
wartą do Domu podskarbiego Septe-
nila, ale go areztować nie mogłem,
ponieważ był umknął, lecz między
iego papierami znaleźliśmy dwie as-
sygnacye, wraz obje na 80000 Liw-
rów, ktore od Maryi Antoniny pod-
pisane były, y kaucyą znaleźliśmy
dwóch millionów Liwrów, podpisa-
ną Ludwik, po 110000 Liwrów co
miesiąc na pewny dom kupiecki za-
graniczny wypłacać się mających. Tak-
że mnożstwo Not rożnych, od *Favrus*

y innych na rozmaite wypłacania or-
dynowanych, y kwit jeden na ode-
branie Summe 900000 Liwrów podpi-
sany, Bouille, a drugi na 200000
znalezł śmy.

Ta odpowiedziała Krolowa.

Zyczyłabym sobie, aby świadek da-
tę wspomnionych assygnacyi chciał
wymienić.

Świadek odpowiada: Jedna była dnia
10 Sierp: 1792. datowana, a o dru-
giey niemogę sobie przypomnieć.

Krolowa: Jam takich assygnacyi nie
pisała, y jakbym ja ofobliwie dnia 10
Sierp: mogła ie pisać, kiedy na ów
czas już około 8 godziny z rana do
Zgromadzenia Narodo: udaliśmy się.

Prezydent do Krolowey.

Pyt: Nie tegoś to dnia w Łoży Mo-
nitora, gdzieś się W Pani znajdowa-
ła od osób ią oraczających pieniądze
dostała?

Odp: Nie w Łoży, ale w tych trzech
dniach, któreśmy w Kłafztorze Favil-
lans strawili odebraliśmy te pieniądze,
ktore nam ofiarowano, ponieważ my
żadnych nie mieli.

Pyt: Wieleście dostali?

Cap: 25 Louisdorow, y były to te
same, które u mnie w kieszeni zna-
leżono pod przeprowadzanie mnie z
du Templ do Conciergerie, a ile ja tę
summe jak za rzecz świętą mając, nie-
tykałam się iey, abym ią tey osobie,
ktora mi ią dała była, znówu powro-
ciła, jeżeliby'm ią uyrzała.

Pyt: Co to była za osoba.

Odp: Pani Auguel.

Dwudziesty Świadek Franciszek Le-
pitre niegdyś Kommissarz w więzieniu
du Templ. Ja (mówił) żadnych ofo-
bliwszych z Królową nie miałem roz-
mow. Pyta się go więc Prezydent:

Pyt: Czy dawałaś W Pan sposobność
Krolowey do odbierania nowin, ponie-
waż codziennie posyłałaś roznosiciela
Gazet dla obwoływania nowin przy

du Templ?

Odp: Nie.

Krolowa na to rzekla:

Nietrzeba było do mnie posyłać roz-
nosicielow nowin, aż ku du Templ,
jam się ich co dzień nasłuchala obwo-
lujących, kiedy szli przez ulicę *Corderie*.

Dwudziesty iwszy Świadek przeszły
General Filip Franciszek la Tour-du Pin
Gouvernet.

Prezydent do niego,

Pyt: Czy był WPani na uczcie przez
Gwardyą dawaney?

Odp: Nie byłem, bo ja na ten czas
Komendantem w *Bourgogne* zostawa-
łem.

Pyt: Nie byłeś WPani w ów czas
Ministrem?

Odp: Nie byłem ja Ministrem, i
być nim nie chciałem.

Dwudziesty zgi Świadek przeszły
Minister wojenny i Deputowany na pier-
wszym Zgromadzeniu Narodowym Jan
Frydrek la Tour du Pin.

Początkowe zapytania iemu czynio-
ne tyczyły się ucieczki *Famillii Kro-*
lewskiej która dnia 5 Paźdz. 1789 do
Metzu przedsiębrana była. Potym
Prezydent do niego.

Pyt: Nie żadała Krolowa za czasu
WPana Ministrowstwa *Etatu Fran-*
cuzkich armii od niego?

Odp: Żadała.

Prezydent do Krolowej.

Pyt: Czy nie celem przesłania tego
Etatu Krolowi *Węgierskiemu* i *Cze-*
skiemu, kazdaś go WPani dać sobie?

Odp: Nie było potrzeby iemu prze-
syłać tego *Etatu*, ponieważ publiczne
pisma dostatecznie go o nim uwiado-
miać mogły?

Pyt: Na coż WPani sobie pomie-
niony *Erat* dawać kazala?

Odp: Ponieważ wieść rozchodziła
się, że *Konwencya* miała odmiany
po armiach przedsiębrać, więc chcia-
łam dowiedzieć się o *Regimentach*,

ktoreby być mogły zwinięte.

Pyt: Z kąd WPani wziętaś te pie-
niądze, za ktoreś kazala Zamek Ma-
ły-*Trianow* wystawić i wymeblować?

Odp: Była na to fundacya przezna-
czona.

Pyt: Musiała ta fundacya być zna-
czna; bo czyliż nie kosztował Mały-
Trianow Summy niezmierne?

Odp: Bydż to mogło, że kosztował
summy niezmierne, przez te wydatki
po trosze niszczyliśmy się.

Pyt: Czy nie na tym to Zamku
WPani nayprzod z Panią *la Motte* po-
znalaś się?

Odp: Jam iey nigdy nie widziela.

Pyt: Czy nie stalaż się ona ofiarą w
okoliczności owego opisanego *Halstu-*
cha?

Odp: Nie mogła to ona być, ponie-
waż ja iey nie znałam.

Pyt: Alboż to WPani nie przymu-
szałaś Ministrow *Skarbu* do dawania
sobie pieniędzy, i czyliż nieodgraza-
łaś im utratą łaski swej całkiem, kie-
dy się wzbraniałi.

Odp: Nigdy.

Pyt: Nie kusilaś się to WPani *Ver-*
gennesa naklonić aby dopuścił Krolowi
Węgierskiemu 6 millionow posłać?

Odp: Nie.

W tym przyniesiono małą zapie-
czętowaną paczkę. Krolowa wyznaie,
to jest ta sama, którą zapieczętowałam
gdy z du Templ do *Conciergerie* prze-
prowadzona byłam. W tey paczce
znaydowały się następujące rzeczy:
imo. Mała paczka włosów; tu *Kro-*
lowa, te włosy są z umarłych i dorad
żyjących dzieci moich i od męża me-
go.... zdo. Papier z liczbami: tu *Kro-*
lowa: to jest tablica dla mego syna
do uzenia się rachunkow.... ztio. Por-
tret kobiety. 4to. Dwa inne kobiece
portrety.

Tu Prezydent.

Pyt: Kogo ten portret oznacza?

Odp: Madame Lamballe.

Pyt: A te dwa portrety kogo znaczą?

Odp: Dwie Damy, z którymi ja w Wiedniu uchowana.

Pyt: Jak się zowią?

Odp: Są to Damy de Mecklenburg i de Hefsen &c.

Dwudziesty 3ci Świadek. Franci-
szek Mathey przeszły Dozorca więzienia
du Templ.

Słyszałem że młody Capet pod u-
cieczkę do Varennes z tożka był wię-
ty i w kobiece suknie przebrany. Jo-
bert dał był raz Krolowej 3 medalio-
ny, z których jeden wypadłszy z rąk
Corki Capeta, połamał się.

Krolowa to przyznała mówiąc: pra-
wda, i ten Medalion co upadł, był to
portret Woltera.

Dwudziesty 4ty Świadek, Olivier
Garnerin przeszły Sekretarz Kommissyi
24rech.

Pomiędzy papierami bywłego Pod-
skar: Septenila znalezione było pismo
dowodzące że Krolowa swoje klejno-
ty sprzedała, aby mogła Emigrantom
pieniędzy dostać. Także w początkach
rewolucyi skupowano wszelkie powsze-
chnie naypotrzebniejsze towary, aby
ich niedostatek sprawić, a lud przez
to do zniechęcenia rewolucyi na-
kłonić.

Inny odczwiał się świadek, znale-
ziono u Septenila pismo, które za-
świadcza, że skup tych towarów za
dwa milliony był czyniony.

Krolowa: Ja o tym skupowaniu nie
nie wiem.

Dwudziesty 5ty Świadek, Dufriche-
Valaze bywłszy Deputowanym Konwencyi.
Mowi on: Cały plan wojny był Krolow-
wey oddany.

Krolowa zapiera się.

Dwudziesty 6ty Świadek Lebeuf, Jego
depozycye nie nie zawierały nowego.

Dwudziesty 7my Świadek Administra-
tor Policji Jobert.

Prezydent do niego.

Pyt: Czy nie dałeś W Pani Krolowej
Medallionow, z pomiędzy których ie-
den z wyrazem Woltera?

Odp: Dałem, ponieważ ja medalli-
onami Handel prowadzę, których mam
w Domu więcej niż 4000 sztuk.

Prezydent do Krolowej.

Pyt: W Pani więc dotąd twierdzisz,
że la Fayette i Bailly do ucieczki w
Czerwcu 1791 przedsięwziętej, nie
dopomagali?

Odp: Dorad to twierdzą.

Pyt: Ale objaśnienia Syna W Pani
sprzeciwiają się iey udawaniu?

Odp: Dziecięciu lat ośm mającemu
łatwo można rozkazać wszystko mo-
wić, czego kto żąda.

Pyt: Ale się go nie raz, lecz powta-
rzając pytano, a przecie zawsze iedno
mówił?

Odp: Lecz ja przeciwna iestem
zarzutowi.

Pyt: Nie kazałaś się W Pani pod
swoją bytność w du Templ malować?

Odp: Kazałam.

Pyt: Co to był za Malarz?

Odp: Był to Polak z urodzenia, kto-
ry się tu w Paryżu nad lat 20 znajdował.

(Dalszy ciąg w przyszłej Gaz.)

Z Paryża dnia 17 Październik:

Na Sessyi dnia 13 czytano list Da-
goberta pod datą 5 t. m. w którym do-
nosi o weyściu w Kray Hiszpański, y
opanowaniu Cap Bretan. Czytano dru-
gi list Kommissarzow dnia 6 tego m.
z Bagnols, że woyska Rzpltey weszły
do Miasta Arburler Hiszpańskiego.
Nareszcie trzeci donosił o zbiciu zu-
pełnym dnia 9 t. m. royalistów w de-
partamencie de la Vendée, które zwy-
cięstwo potwierdził list Generała Cha-
bota dnia 9 t. m. pisany, że Royal-
ści są zupełnie rozproszeni, a ziemia
zastana była całą trupami onych, stra-
ta nasza iest tak mała, że prawie li-
czyć niema co.

Na Sessyi Rady Powfzechney prokurator Syndyk czytał notę następującą, charakteryzującą ludzi podeyrzanych, którym zaświadczenia Obywatelstwa dawać nie należy. 1. Ktorzy w zgromadzeniach ludu chytre dyskursa prowadzą, krzyczą y pogrozek używają. 2. Ktorzy mając nadto rozum, mistycznie o losie Rzplitey, mówią, litują się nad losem ludu, y złe roznoszą wieści. 3. Ci ktorzy odmienili sposob życia, y język, milczą na zdrożności Rojalistów federalistów, mówią gorliwie przeciw słabościom Patryotów, y aby się pokazać Republikanami przybierają ostrość y surowość mędrków, a tę opuszczają natychmiast, gdzie idzie o arystokrację. 4. Ci ktorzy mając zawsze w ustach słowa: wolności, Rzplitey, i Ojczyzny, a uczęszczają do przeszłych Szlachty, Xięży przeciwnych Konstytucyi, y Arystokratów. 5. Ci ktorzy nie chwycili się żadney partyi interesującej Rzplte. 6. Ktorzy przyjęli Konstytucyą z indyfferencyą, y okazali bojaźń za iey urwierdzeniem. 7. Ci ktorzy nie nie uczynili przeciw Rzplitey, ale też y do dobra iey nie przyłożyli się. 8. Ci ktorzy się od schadzek publicznych wymawiają. 9. Ktorzy z pogardą mówią o czynnościach terażniejszego Patryotyzmu. 10. Ci ktorzy się pisali na kontrarewolucyą, y uczęszczają do klubow przeciwnych. 11. Ktorzy byli partyzantami *de la Fayette* y przyczyną rzezi na polu Marfowym. Notę tę kazano drukować y do 48 Sekcyi rozstać.

Z Paryża dnia 18. Października:

St. Just wniosek sprawił dekreterowanie Konwencyi, aby wszyscy w Państwach toczących wojnę z Francyą urodzeni, w Krajach Rzplitey znudający się, arefztowani zostali aż do zakończenia wojny, od czego jedynie Patryoci Holendersey i Moguncyą tudzież kobiety z Francuzami będące w

małżeństwie są wyjęte.

Prezes Wodź Lugduńczykow i inni naczelnicy w ucieczce sami sobie życie poddbiali.

Przed Toulonem już jest do 30.000 woyska Francuzkiego z Obywatelow złozonego, lecz ieszcze nie uzbroieni.

Dywizya woysk Francuzkich Württemberskie Miasto Mompelgard opanowała. Wodź ich wszystkie kaszy pozabierał, sprzęty zamkowe posprzedawał, Dobra Xcia Württembergskiego skonfiskował, Drzewo wolności tym wszczepił i municypalność ustanowił.

N I E M C Y.

Z Wiednia dnia 2. Października.

Gubernator Ziemi Siedmiogródzkiej Graf Banfy od Cesarza w interesach krajowych tu do Stolicy jest przywołany.

Cenzura tuteysza odebrała mocne zalecenie, aby wszystkie Xiążki, które tylko co w sobie przeciwko stanowi Duchownemu zawierają, zakazane zostały.

Z Wiednia dnia 2. Listopada.

Wczoraj Dwór nasz na dni 46. włożył żałobę za Królową Francuzką. Chargé d'Affaires Rosyjski powtórnie Dworowi naszemu podał Notę, w której Imperatorowa Jmci, jak powiadała, z okazji związków z Prussami i innemi dworami osobiście Morskiemi poczynionych, swoje nie dowierzanie oświadcza, mniemając, iż te przeciwko niej zdają się mieć zamiar. Zapewniała tu, że Rosya przeciwko Portycie uzbraja się, że iey Noty do Porty w Konstantynopolu podawane bardzo są groźne, y że się Turcy podobnie do wony gorącej. Odpowiedź Dworu naszego na wyżej wspomnionie memoriały wypaść taka miała; że nasze aliance nie takowego niezawierają co by publiczności a zatym y Rosyi wiadomo niebyło; a zatym że te względem niej żadnemu podeyrzeniu podpadaby niemogły. (Z Gazety Lipskiej.)

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Odebrawszy dokładne i pewne opisanie sessyi d. 6. t m. równie ciekawey iak interessuiącey całą Publiczność, to w dzisiejszey i następney gazecie umieszcze.

Opisanie Sessyi d. 6. Listopada.

Za przybyciem J.K.Mci do Senatu, zagaił JP. Marszałek Sejmowy wystawieniem szkodliwych dla społeczeństwa ludzkiego skutków, które wynikają z fałszywey nauki Jakobinów, i w obzernym tłumaczeniu się zachęcał do jednomyślnego przyjęcia projektu JW. Lubelskiego Miączyńskiego, na zesłany Sessyi w deliberacyą wziętego; dowodząc iż nie można nadto brać ostrożności i rygoru na przeciw sekcie Jakobinów, która obmierzła stała się całemu Narodowi ludzkiemu, gdy najswiętsze zdeptała Prawa. Nim jednak ta materya wzięta zostanie, sądził być potrzebą, przystąpić do czytania Not od JW. Ambasadora przysłanych, które czytał JP. Sekretarz Sejmowy. Po przeczytaniu Not zabrał głos JP. Włodek Pofel Ziemi Gostyńskiej, w ośnowie takowej.—Słyszane na dniu wczorajszym głosy pozornemi wsparte argumentami dla oddalenia od decyzji projektu JW. Lub. zdolały może na moment zachwiać zdania, chcących jak najostróżniej w ważnych materyach postępować sobie. Lecz na słabych oparte będąc fundamentach, nie potrafią zapewne nikogo przekonać, kto rozważnie, bezstronnie, nie szukając i nie życząc tylko bezpieczeństwa i spokoyności Kraju swego, zastanowić się nad tym projektem dał sobie prace.—h toż bowiem w gruncie ferca swiego nie zostanie przeświadczonym, gdy szczerze sam siebie zapytać się zechce, iż pozwalając aby znajdujący się w Krajach naszych Francuzi, wolnemi od przysięgi na wierność rządowi zostali, bez uznania za prawego Francuzow Tronu sukcesora, w osobie Syna zamordowanego Króla, nie jest iedno co nie żądać końca, tey okropney i wstręt ludzkości czyniącey rewolucyi. Probował daley iż roztropność każe wyteżać wszystkie sposoby, dla przecięcia wkraść się do nas mającey zarazie niżeli potym gasić rozlewem krwi niewinney, z małej iskiérki rozdęty pożar, co łatwo nieostrożnemi będąc nastąpićby mogło, gdy duch źle zrozumiany równości i wolności wciskając się wszędy, tym łatwiej i więcej sektatorów znalazłby im mniej iest na świecie ludzi, co równość i wolność w swerze przyzwolitey znać i szanować umięją. Kończył, iż znając po większej części w Polsce zamieszkałych Francuzow, pewien iest iż oni z chęcią żadaney w projekcie dopełnią przysięgi, a w przypadku gdyby z pomiędzy nich znalazł się który, miłośnik nierządu swych ziomeków, dotkniętym byż niechcąc tym probiernym kamieniem, lepiej iest że poydzie z kąd przyszedł, szczerzyć wolności drzewo. Dopraszał się więc z tych powodow iak najmocniej aby JW. Marszałek przystąpił do decyzji tak zbawiennego projektu.—JP. Ciemniwski Roż: w obzernym głosie, sprzeciwiał się projektowi w tey obawie, iż on do koalicyi prowadzi z temi Mocarstwami, które uzbroiły się w cel przywrocenia dawney Formy Rządu Francyi, mniemając iż Polszcze nie należy się mięszać do rządu obce-

go, ani takiey umieszczać w Prawie przysięgi, któraby głosząc Ludwika XVII. Królem, zbliżała nas do postaci Elektorów Tronu Francuzkiego. — JP. Mięczyński Lub: iako Autor projektu, pociągnięty przez dopiero mówiącego do tłumaczenia się, rzekł iż nie widzi potrzeby, powtarzać tego co przy wprowadzeniu projektu powiedział, że cała Europa już wyrzekła, iaką opinią mieć należy o tych zapamiętałych ludziach, którzy swych wielbicielow, w głowach tylko zapalonych, i nowości chciwych znaleźć mogą. Prosił za tym JP. Marzalka aby projekt był do decyzji wziętym. JP. Ciemniowski. — Spodziewałem się że mi JW. Mei Panie Lubel: odpowiesz na zarzuty z których żądałem abyś się tłumaczyć raczył, JP. Mięczyński a jam się spodziewał że JW Pan Mei P. Rozański, znajdziez moję odpowiedź za dostateczną, zwłaszcza gdy położysz różnicę między przygotowaną mową, a tym co na prędce iasno JW. Jmé Panu pokazuje prawdę. — JX. Biskup Chełmski popierając głos JP. Włodka mówił jak najmocniey za projektem JW. Lubel: przyrównując zaraze nauki Jakobińskiej, do zarazy powietrza, przeciwko której nie można brać nadto ostrożności, tłumaczył gorliwie iak zhańbiona Religia, przez tych zapamiętałych i wszystkim gardzących sektatorów, i nayusilniey nalegał aby bez żadney zwłoki, projekt JW. Lubel: jako przez Posła zawsze gorliwie postępującego, i dobrze radzącego Oyczyźnie w Prawo zamieniony został. — W tym nastąpiły liczne żądania aby Projekt był czytany.

Konstytucya w teyże materyi zapadła kładzie się.

Wypis z Ksiąg Ziemiańskich Pittu Grodzien: R. 1793. Mca Listop: d. 7.

Zalecenie Władzom Krajowym względem Francuzow.

Chociaż Seym terazniejszy wszelkie ma prawa być pewnym, że w oczach Europy całej znajdzie usprawiedliwienie swych czynow, i że mu dosyć iest na obronę swoją powiedzieć, iż ulegania okolicznościom koniecznym wspólne ma przyczyny, z tą obojętnością, którą potencye nieinteresowane zachowały w sprawie Polskiej, gdy jednak o swoiey wewnętrzney zaradzając spokojności, ma razem okazać przekonac Świat cały, o prawdziwych Narodu Polskiego sentencyach, bynajmniey niepodległych podeyrzeniom nieusłusznie na niego włożonym, poświęca przeto pierwsze momenta oderchnięcia swego po klęskach temu nayużyteczniejszemu zamiarowi: jakkolwiek doznawał odmian Kray Polski. w każdym bądź pomyślnym, bądź smutnym zdarzeniu, charakter Narodowy jednemi zawsze był oznaczony *principiami*. Nigdy Mieszkanie tey Ziemi w śród naywiększego zapalu nie przestał szanować Wiary swoich Oycow, nigdy chęć zachowania swey wolności, choć częstokroć daleko zapędzająca się, nie poddała występney nikomu myśli, obalenia rządu, y ustanowienia na jego powalinach dziwaczney równości, nigdy, nakoniec, nie zakradł się do serca cnotliwego Polaka ten jad zboyniczy, który głos ludzkości w nim tłumiąc, śmiałym robi człowieka na wszystkie występk: ohydne plemie Jakobinow nie znalazłszy w Polsce siedliska dla swey zdradzieckiey nauki, pomogło owszem frogością własnych maxym do oświecenia ludu, jak okropny iest nierządu skutek. — Czuwały w Kraju Naszym Magistratury w każdym czasie, aby ta zaraza, nie skaziła umysłu żadnego z Mieszkańcow, Urządzenie Konfederacyi w Wielkim Xięstwie Litewskim względem przechodniow Francuzkich tamowało drogę tey wszędzie wdzierającej się nauce, i pomagało zamiarom, które w Koronie wzięte były ku odwroceniu tey prawdzi-

wey od Rzeczypospolitey kleski; końcem więc ustalenia tych wszystkich przed-
 sięwziętych kroków, y podania razem onychże pod baczość Magistratur Kraj-
 owych, którym powierzona będzie Administracya po Seymie. — My Król
 za zgodą Stanow Skonfederowanych, nakazujemy władzom Woyskowym, a-
 żeby nieodwłocznie do wszystkich pogranicznych Kommend wydały rozkazy,
 aby te pilnie strzegły granic Państw Rzeplitey, w celu zapobieżenia, iżby
 jakiegokolwiek bądź stopnia pici, wieku, lub nazwiska Francuz, nie był w
 Granice nasze puszczony, któryby opatrzonym nieznalazi się zaświadczeniem
 wiary godnym, iż nienależy do liczby niebezpiecznych burzycieli powsze-
 chney spokojności, ale owszem wierny Monarsze swemu był zawsze, i w sy-
 nie nieszczęśliwego Ludwika XVI. uznaje Króla prawego; takowym testimo-
 nium opatrzony Francuz, ma być do naypierwszey Kommissyi Porządkowey
 odprowadzony, gdzie po nastąpioney powtórney weryfikacyi zaświadczenia,
 będzie mu od teyże Kommissyi dany Paszport, przy którym spokojnie wszę-
 gdzie mieszkać, lub z miejsca na miejsce przechodzić mu się będzie godziło.
 Wsztych zaś bez przyzwoitego zaświadczenia, lub tułających się Francuzow,
 aby Kommendy miały, y do naypierwszey Kommissyi do indagacyi doprowa-
 dzały, władze Woyskowe zalecą. Ninieyszą czułość y baczość, tak Kom-
 missyom Skarbowym O. N. po wszystkich Komorach Celnych y przykomor-
 kach, jakoteż wyżej wspomnianym Kommissyom porządkowym Ziemi wszyst-
 kich, a mianowicie pogranicznych mieć zalecamy, iżby wszelkich przecho-
 dniow Francuzkich miały na oku, y dopowyszego względem wpuszczenia o-
 nych do Kraju, stosowali się przepisu, co się zaś tycze Francuzów w Poszcze-
 zamieszkałych, służbą zajętych, lub pewną y dostateczną rękoymią o wierno-
 ści dla Nas Króla y Rzplitey Polskiej opatrzonych, chcemy, aby wszyscy
 pod obroną praw Krajowych, bezpiecznemi zostali, dla utwierdzenia o sobie
 dobrego rozumienia, wykonali zaraz za doysciem tey ustawy do ich wiado-
 mości, przysięgę przed naybliższą miejscową Kommissyą porządkową, a w
 Mieście Rezydencyi Naszey Królewskiej w Warszawie przed Kommissyą
 Policyiną w tę Rotę: „Ja NN Przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, iż
 „Nayjaśnieyszemu Stanisławowi *Augustowi* Królowi, y Rzplitey Polskiej,
 „wiernym, życzliwym, y posłusznym zawsze będę, z sprzyjającemi Rewo-
 „lucyi Francuzkiej, y z Klubem jakiegokolwiek bądź nazwisko noszącym, ani
 „z adherantami, żadney zmywy, porozumienia się, lub korespondencyi, pod
 „żadnym pretextem nie mam y mieć nie będę, Ludwika XVII. za prawe-
 „go Króla Francuzkiego uznać y uznawać będę, a jeslibym okim wiedział,
 „lub słyszał, iż w jakikolwiek sposob należy, lub wchodzi do Rewolucyi tera-
 „źnieyszey Francuzkiej, albo ma jakie z adherentami zmywy, porozumie-
 „nia, lub korespondencye, takiego zwierzchności naybliżzey Krajowej do-
 „noszę, tak mi Panie Boże dopomóż y niewinna Syna Jego Męka, „ Co gdy-
 „by którykolwiek z Obywatelów Francuzkich tu zamieszkałych y z przybyłych,
 „za dobremi paszportami postawieniu się przed Kommissyą porządkową, tako-
 „wey przysięgi wykonać wzbraniał się, ma być jako podeyrzany, nieodwło-
 „cznie zagranicę wyprowadzony, tym bardziey, gdyby mimo wszelkie spodzie-
 „wania, znalazł się jaki Francuz, który po wykonaney przysiędze ważyłby się
 „sprzeciwić powyższemu prawu, bądź przez korespondencye sekretne, bądź
 „przez przeciwne onemuż postępowanie, Kommissya Policyina będzie miała

moc wypędzenia go z Kraju z niestawą, y cały jego majątek w ruchomych y nieruchomych dobrach będzie konfiskowany na profit szpitalów, a część czwarta onegoż na zysk Delatora dostanie się. Jako zaś Xiążki, Dzienniki, y Gazety pomagały aż nadto do rozszerzenia nauki szkodliwej, y niszczącej wszelki towarzystwa ludzkiego porządek, Policya będzie czuwała z naywiększą usilnością na to, aby tym podobne Xiążki y Gazety nie cyrkulowały, i aby cenzurze nayściślejszey wszelkie druki zagraniczne, y z pod Krajowych prafs wychodzące poddane były. Będą przeto tak Xiegarze, jako y Drukarze karani sztrofem 6000 Złt: y konfiskacyą znalezionych druków takowych, któreby temi szkodliwemi maxymami pokazały się bydź zarażone. By zaś niniejsza Seymu Ustawa, dowiadomości powszechney niezawodnie doysć mogła, y tym pewniey exekwowaną była, autoryzujemy Ur: Marszałka Seym wego, aby ią nie odwołocznie przez Uniwersał ogłosił, y czytanie oney po wszystkich Kosciołach z Ambon w całym Kraju zalecił.

Z Wiednia dnia 23 Pazdziernika,

Cesarz w Luxemburgu zwierzyńiec i polowanie zniósł, przez co 70,000 złt: Ryń: Skarbowi przyczyni się.

Poczta z Konstantynopola na Bukarest i Siedmiogrodzką Ziemię do Wiednia obruciła drogę, dla napelnionych drog ku Belgradowi rozboynikami.

D O N I E S I E N I A.

Chłopiec imieniem Felix od Ojca swego na służbę oddany kosztem swego Pana fryzować nauczyłszy się i przecwiczyłszy, od kogoś namówiony skradłszy swemu Panu ze szkatulki nieco pieniędzy i bielizny, zabrawszy nowo sobie sprawione suknie, frak farfurkowy, sukna francuzkiego niebiesko podszuty, u którego kołnierza manszastrowy jasno niebieski, guziki białe metalowe, kamzelkę i spodni niebieskie sukna francuzkiego z guzikami takimiż srebrem wyszywanemi; Surdut zielony z guzikami mosiężnemi, kożuch z czarnych baranów, w którego tyle mole futro wypsuły, kamzelkę zieloną i inne drobiazki, mający także kurtkę starą białą, uciekł rano dnia 13 Listop: R. b. Chłopiec ten nie wielki, na twarzy rumiany, wierzet ma wystrzyżony na głowie, trache zarosty, w tyle arcab. Przechwalał on się przed niektórymi osobami że go officer iahis od Gwardyi Kor: do siebie przemawiał, tudzież że ma siostrę nie daleko zdrojow mieszkającą, o której przedtym iego Panu nic wiadomo nie było. Ktoby tego chłopca w tamtych stronach od zdrojow tu w Warszawie, lub gdziekolwiek dostrzegł, albo o nim dowiedział się, a dał znać do kantoru Gazety Warszawskiej na Ulicę Święto-Jańską przy Farze, odbierze nadgrody czer: zł. 1.

Na Ulicy Gwardyi za zdrojami w Oficynie Piiarskiej pod Nrem 1070. znajdnią się do przedania dwie karety, kolaska, i karyolka, ktoby one nabyć sobie życzył, niech się uda do Tomasz Kruszyńskiego tamże mieszkającego.

W Poniedz: d. 18. we Wtorek d. 19 Listop: 1793. odprawiać się będzie Aukcyja na Lsznie w Kamienicy Jmć Pani Jakobsonowej pod Cyrk: 4. Nro 3 przez Michała Grölla Aukcyjonatora Uprawnilejowanego na rzeczy następujące. jako to: Zegarki złote, suknie i futra mezkie, suknie i szuby damskie, pościel, bielizna, czuie nowe, kanapy, krzesta, stoliki, fortepiano, klawikort, koper sztychy, książki francuzkie, lustro, wino Szampańskie, Malaga, petit Bourgogne, piwo Angels: i Porter. chustki muslinowe, kamlot, baraban, materye różne, fajans Angels: i inne rzeczy od godziny drugiey po południu.

Administracya Fortuny UUr. Teppera Schultza i kompanii. uwiadomia iż w przyszły Piątek to iest: dnia 22 Listop: R. b. sprzedawane będą przez licytacyę w Grochowie pod Pragę Jafoszek 17. w różnych latach.